Rok VII. Nr. 25. Sosnowiec, wtorek 26 stycznia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy-nosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 2, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Niemcy posiadają piętnaście fabryk amunicyjnych poza granicami kraju.

PARYŻ, 25. 1. Poseł do parlamentu [illegible] wczoraj, poruszył sprawę rozbrojenia.

— Kiedy świat cały zmusza nas do złożenia broni — oświadczył Bouilloux — to warto wspomnieć o tem, co dzieje się u naszych sąsiadów. Posiadam bardzo ścisłe dane, iż Rzesza niemiecka zbroi się w tempie znacznie szybszem od Francji. Prochownie nasze i zakłady amunicyjne są przeważnie nieczynne. Natomiast rząd niemiecki stale zakłada nowe fabryki, lecz poza granicami swego kraju.

W danej chwili Niemcy posiadają 15 wielkich zakładów przemysłowych wytwarzających armaty, czołgi, samoloty amunicję. Zakłady te mieszczą się w Holandji, w Szwecji i w Norwegji. Niemieckie ministerjum reichswehry posiada większość akcyj i przedsiębiorstw a pozatem utrzymuje w fabrykach własnych inżynierów.

Boilloux zwrócił uwagę słuchaczów na szczegół, że niemieckie fabryki amunicyjne, mieszczące się poza granicami Rzeszy, są bardzo zręcznie zamaskowane. Nazwy tych przedsiębiorstw oraz nazwiska osób stojących na czele spółek, są tak dobrane, że mogą wprowadzić w błąd najwytrawniejszego kontrolera.

Jednakże Francja czuwa i wie o każdem posunięciu niemieckiego ministerjum reichswehry.

Sprawy polskie w radzie ligi narodów.

MINISTER ZALESKI PRZYBYŁ DO GENEWY.

GENEWA, 25. 1. Dziś rozpoczęła się tutaj 67 zwyczajna sesja rady ligi narodów, której przewodniczy delegat Francji p. Paul Boncour.

Sesja potrwa zapewne 4 lub 5 dni Zakończy się więc prawdopodobnie w przededniu otwarcia powszechnej konferencji rozbrojeniowej, która wyznaczona została na 2 lutego.

Z punktu widzenia polskiego sesja rady posiada znaczenie poważne. Porządek obrad, obejmujący 41 spraw, zawiera w tej liczbie kwestje bezpośrednio interesujące Polskę: rada ligi narodów rozpatrywać będzie trzy sprawy polsko-gdańskie, a mianowicie odwołanie przeciwko decyzji wysokiego komisarza z powodu skargi gdańskiej na rozbudowę w Gdyni, sprawę pogwałcenia praw mniejszości polskiej w Gdańsku, oraz kwestję „port d'attache".

Z Górnego Śląska rozpatrywane będą dwe indywidualne petycje, m. in. skarga księcia Pszczyńskiego w kwestji podatkowej.

Rozpatrywana ma być również sprawa skargi mniejszości ukraińskiej w sprawie akcji pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej.

Pozatem jak wiadomo, do sekretarjatu rady ligi wpłynęła nota rządu niemieckiego w sprawie reformy rolnej w Polsce, która sprowadza się do twierdzenia, że system przeprowadzenia reformy rolnej w Polsce dotykał interesów mniejszości niemieckiej i nie był w zgodzie z traktatami mniejszościowemi. Sprawę tę wpisano na prowizoryczny porządek dzienny rady ligi narodów, jednak nie można tu zaobserwować żadnego zainteresowania tą kwestją.

Do Genewy przybył dziś rano minister Zaleski na czele delegacji powitany na dworcu przez urzędników polskich.

BUDŻET MIN. ROLNICTWA W KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA, 25. 1. (wł.) — Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do omawiania budżetu min. rolnictwa. Budżet ten preliminowany jest na sumę bardzo niewielką, bo 19 miljonów 390 tysięcy zł. Bardzo skromne są sumy na wszelkie zasiłki, badania naukowe, stypendja, szkoły samorządowe i t. d. Obszerne przemówienie wygłosił dzisiaj min. Janta - Połczyński, stwierdzając ciężkie położenie rolnictwa

—o—

ISTNIEJE TYLKO JEDNA UCZCIWOŚĆ.

PARYŻ, 25. 1. Poincare zamieszcza dziś w „Excelsior" artykuł p. t. „Istnieje tylko jedna uczciwość". Znakomity francuski mąż stanu polemizuje w tym artykule z tezą niemiecką, jakoby odszkodowania opierały się na przepisach prawnych traktatu wersalskiego, który narzucony był niemcom siłą.

—o—

BARBARZYŃSKI WYBRYK NIEMCA.

BERLIN, 25. 1. Ostatniej nocy dokonano w Dreznie niesłychanego zbezczeszczenia kościoła na przedmieściu Strehlen.

Złoczyńcy powybijali kamieniami kosztowne witraże, a w kaplicy poległych zniszczyli cenny obraz prof. Gollera.

Zaalarmowany brzękiem tłuczonych szyb pośpieszył na miejsce i ujął 28-letniego b. urzędnika sądowego, u krórego znaleziono jeszcze 10 kamieni wielkości pięści.

W ciągu niedzieli ujęto drugiego uczestnika niszczycielskiej roboty, 24-letniego bezrobotnego.

STRAJK TRAMWAJARZY W ŁODZI TRWA.

Interwencja ministerjum pracy.

ŁÓDŹ, 25. 1. (wł.) Strajk pracowników tramwajowych w Łodzi zaognił się ponownie.

Dziś poparli strajk robotnicy fabryk trykotowych i pończoszniczych. Strajkuje około 20 tys. osób.

O ile do środy zatarg w tramwajch nie zostanie zlikwidowany, związek pracowników zakładów użyteczności publicznej ogłosi jednodniowy strajk protestacyjny.

Do Łodzi przybędzie jutro naczelnik wydziału w ministerjum pracy, p. Ulanowski.

—o—

SIEKIERĄ W GŁOWĘ.

Straszne morderstwo w Mińsku-Mazowieckim.

WARSZAWA, 25. 1. (wł.) W Mińsku Mazowieckim zdarzyła się dzisiaj niecodzienna tragedja. W ub. piątek wypuszczony został z więzienia niejaki Nowicki, który odsiadywał karę trzechletniego więzienia za zabójstwo kolegi.

Nowicki dwa dni tułał się po miasteczku, szukając swej kochanki. Wczoraj dowiedział się, że kochanka jego, Zaleska wyszła za mąż za niejakiego Gryptę.

Nowicki odszukał dzisiaj kochankę i przyszedłszy do mieszkania począł jej czynić wymówki. W obronie napastowanej stanął mąż. Nowicki rzucił się na niego z nożem.

Wówczas Grypta chwycił siekierę i strasznym ciosem rozpłatał Nowickiemu czaszkę na kawałki. Zabójcę aresztowano.

PRZYJAŹŃ FRANCUSKO-ANGIELSKA.

PARYŻ, 25. 1. W związku z projektowanem spotkaniem Mac Donalda z Lavalem, w kilku dziennikach francuskich i angielskich pojawiły się znamienne artykuły dowodzące, iż obecna konjunktura polityczna narzuca Francji i Anglji konieczność wznowienia ściślejszego porozumienia.

Zapowiedź dyktatury w Japonji.

W razie potrzeby wojsko obejmie ster polityki w państwie.

LONDYN, 25. 1. Koła wojskowe w Tokjo są niezadowolone z chwiejnej polityki rządu japońskiego w Mandżurji.

„Jeżeli zajdzie potrzeba — pisze prasa zbliżona do min. wojny — to wojsko wypowie posłuszeństwo gabinetowi ministrów i obejmuje ster polityki na Dalekim Wschodzie w swe ręce".

LONDYN, 25. 1. Komunikat urzędowy sztabu japońskiego donosi o sukcesach ofensywy przeciwko partyzantom. W okolicach Mukdenu dywizja gen. Muro rozbiła wielkie siły chińskie pod Guban - Tsi. Druga grupa japońska zaprowadziła porządek na szlaku kolejowym Tung - Ljao — Tahuszan. Magistrala Pekin — Mukden jest już niemal całkowicie uwolniona od bandytów.

SZANGHAJ, 25. 1. Wczesnym rankiem mieszkańców Szanghaju zaalarmowała gwałtowna detonacja. Wśród ludności wybuchła panika, powszechnie bowiem przypuszczano, że samoloty japońskie atakują miasto bombami.

Jak się okazało, przyczyną detonacji był wybuch łodzi naładowanej materjałami wybuchowemi i amunicją. Łódź wyleciała w powietrze w pobliżu koncesji francuskiej wraz z całą załogą. Nie ulega prawie wątpliwości, że cała załoga wraz z robotnikami w liczbie 40 osób zginęła.

Łódź miała wyładować transport w arsenale. Gdyby wybuch nastąpił po złożeniu ładunku w magazynie, katastrofa przybrałaby olbrzymie rozmiary.

Bojowa kandydatura na prezydenta Rzeszy

MIN. GROENER NASTĘPCĄ HINDENBURGA.

BERLIN, 25. 1. „Neue Montagszeitung" donosi, że przy zamkniętych drzwiach toczą się rokowania w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy. Rokowania prowadzi rząd Rzeszy z przywódcami partyj od narodowych socjalistów do socjal - demokratów włącznie.

W rokowaniach tych według dziennika, zgodzono się na ministra Reichswehry i spraw wewnętrznych Groenera, jako na kandydata na fotel prezydenta. Kandydatura Groenera popierana jest przedewszystkiem przez niego samego.

Według planu Groenera wybrany ma być komitet, do którego wejdą przedstawiciele wszystkich partyj z wyjątkiem komunistów.

W pierwszem głosowaniu poszczególne partje zgłoszą swoich kandydatów. Kandydatem socjalistów będzie pruski premjer Braun. W drugiem rozstrzygającem głosowaniu utworzony zostanie front w celu wybrania Groenera.

W jakiej formie Hindenburg zrezygnuje z ponownego wystawienia jego kandydatury, dotychczas nie zapadła jeszcze decyzja.

Stracono 32 szpiegów i bandytów.

WILNO, 25. 1. Od czasu wprowadzenia sądów doraźnych na terenie wileńskiego sądu okręgowego rozpatrzono szereg spraw karnych, w wyniku których 12 szpiegów i morderców skazano na śmierć przez powieszenie, zaś na terenie apelacji wileńskiej stracono 32 szpiegów i bandytów.

TWÓRCA SKAUTINGU GENERAŁ BADEN POWELL PRZYJEDZIE NA ŚLĄSK.

KATOWICE, 25.I. Na wczorajszej konferencji prezesów kół przyjaciół i opiekunów zw. harcerstwa polskiego na Śląsku, która się odbyła w Katowicach (a o której podamy jutro obszerniejsze sprawozdanie), oznajmiono, że w połowie sierpnia b. r. przyjedzie do Polski twórca skautingu gen. Baden Powell. Weźmie on wtedy udział w międzynarodowym kongresie skautek, który się odbędzie na Buczu harcerskiem pod Skoczowem. Powitają go także instruktorzy skautów słowiańskich, którzy od połowy lipca do połowy sierpnia odbędą na Buczu I wszechsłowiański obóz instruktorski. Ze Śląska uda się gen. Baden Powell na Pomorze, gdzie na jeziorze garczyńskiem odbędą się międzynarodowe regaty skautów wodnych. Na zawody te wyśle harcerstwo śląskie 35 drużyn kajakowych. Tak w jednej jak i w drugiej międzynarodowej imprezie harcerskiej, jaka się odbędzie w lecie b. r. w Polsce, spodziewany jest udział przedstawicieli rządu i armji.

——o——

12 PUNKTÓW PORZĄDKU DZIENNEGO.

WARSZAWA, 25.I. Porządek dzienny najbliższego posiedzenia które odbędzie się 26 b. m. o godz. 4 popoł. obejmuje 12 punktów, a m. in.: sprawozdanie komisji regulaminowej o wydanie sądom posłów Mazura, Sacha i Daneckiego i wybór delegata do głównej komisji rewizyjnej.

Wśród pierwszych czytań znajdują się projekty ustaw o utworzeniu przedsiębiorstwa „polski monopol tytoniowy“ i o uzupełnieniu przepisów o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego.

——o——

TRAGICZNA UCIECZKA PRZEMYTNIKÓW.

WILNO, 25.I. Onegdaj wieczorem na rzece Niemnie w rejonie Druskienik rozegrała się tragiczna scena. Mianowicie banda przemytników była ścigana przez litewski patrol straży granicznej. Przemytnicy w ilości 4 osób ostrzeliwując się gęsto z rewolwerów wskoczyli do patrolowej łodzi litewskiej i usiłowali przedostać się na brzeg polski. W trakcie odpływania łodzi posypały się strzały karabinowe, a po chwili dwaj policjanci litewscy rzucili granaty ręczne, które wpadły do środka łodzi. Nastąpiła eksplozja i łódź wraz ze znajdującymi się w niej przemytnikami została rozszarpana.

——o——

PADEREWSKI GOŚCIEM HOOVERA

Wspaniały sukces pierwszego koncertu w Nowym Jorku.

NOWY JORK, 25. 1. W sobotę popołudniu w sali Carnegie Hall w N. Jorku odbył się pierwszy koncert Paderewskiego. Już na kilka tygodni naprzód wszystkie miejsca były wyprzedane. Koncert zgromadził najwyższe sfery amerykańskie.

Entuzjazm panował nieopisany. W chwili, gdy Paderewski wszedł na estradę, cała publiczność wstała z miejsc i długo grzmiącemi oklaskami manifestowała swój hołd dla wielkiego polaka.

Po koncercie przyjął w pokoju artystów kilkaset osób. Podczas koncertu w loży ambasadora Filipowicza zasiedli ambasador Willys, Underwood i Johnson, płk. Allen, konsul generalny Marchlewski i radca ambasady Sapieha. Wśród publiczności znajdował się m. in. przyjaciel osobisty Paderewskiego i zmarłego prezydenta Wilsona, płk. House, który tak wielką rolę odegrał na konferencji pokojowej przy ustalaniu granic Polski.

W Waszyngtonie będzie Paderewski gościem prezydentostwa Hooverów, którzy podobnie jak w zeszłym roku, zaprosili go do Białego Domu, gdzie zamieszka.

Dzieje ustaw samorządowych w sejmie.

Różnorodność ustaw samorządowych odziedziczonych po b. państwach zaborczych i tymczasowość dekretów nacz. państwa, wydanych w tym przedmiocie, wymagały jaknajrychlejszego opracowania jednolitych ustaw samorządowych dla całego obszaru państwa. Jednak rozpoczęcie pracy nad projektami ustaw mogło nastąpić dopiero od chwili uchwalenia konstytucji, która nakreśliła ogólne ramy dla organizacji przyszłego samorządu. W oczekiwaniu nowych ustaw samorządowych sejm wstrzymał wybory do samorządów w b. zaborze ros. ustawą z dnia 30.III.1922. Projekty ustaw opracowane przez min. spr. wewn. zostały jednak przedstawione sejmowi dopiero z początkiem 1924 r. Zawierały one cały szereg usterek, naogół zaś były one doskonałe. Nic nie stało na przeszkodzie, aby je szybko w sejmie przepracować i ogłosić w formie gotowych ustaw.

Niestety, tak, jak poprzednio nad konstytucją i ustawą o reformie rolnej, podobnie i nad projektami ustaw samorządowych rozpoczęły się burzliwe debaty. Partje sejmowej większości nie były zbyt skłonne obdarzyć samorząd szerokiemi kompetencjami. Przeciwnie w odróżnieniu od tego, co dzisiaj obserwujemy w prasie opozycyjnej starano się pozostawić jaknajwięcej omnipotencji dla ciał ustawodawczych. Odnośnie zaś ordynacji wyborczej, największa walka rozgorzała o to, aby ciałom samorządowym dać ordynację 5-cio przymiotnikową, wzorowaną na sejmowej, wbrew opinji nar. dem. i piasta, forsujących głosowanie na osoby i system pluralny. Bez względu na ten, czy inny system każda partja traktować chciała samorząd jako demonę swoich wpływów politycznych i odskocznie do najbliższych wyborów sejmowych.

W chwili przewrotu majowego nie nastąpiło jeszcze ostateczne uzgodnienie stanowiska klubów odnośnie ustaw samorządowych.

Rząd pomajowy, zapoznawszy się bliżej z treścią projektu ustaw rządowych w brzmieniu uchwalonem przez komisję administracyjną, w lecie 1926 r. wycofał swe projekty, nie mogąc przykładać ręki do roboty, która groziła dalszem zabagnieniem samorządu, osłabieniem państwa i wprowadzeniem polityki do ciał samorządowych. Stronnictwa lewicy podjęły jednak projekt rządowy jako swój i kontynuowały nad nim pracę w komisji administracyjnej. W styczniu 1927 r. piast wycofał się z kompromisu. W. Witos w „Ilustr. Kurjerze Codz.“ z 7. I. 1927 r. zaatakował gwałtownie projekt, będący wyrazem kompromisu nar. dem. z wyzwoleniem i PPS., głównie z powodu 5-cio przymiotnikowej ordynacji wyborczej, a specjalnie proporconalności, głosowania na listy, a nie osoby i zbyt krótki, bo 6-cio miesięczny cenzus zamieszkania. W „Warszawiance“ z dnia 25. I. 1927 r. podane zostały przyczyny zerwania kompromisu i postulaty piasta: odnośnie ordynacji wyborczej domagał się piast systemu pluralnego dla zabezpieczenia głosu dodatkowego dla bywateli płacących podatki.

Straciwszy nadzieję uchwalenia wielkich ustaw samorządowych, poszczególne kluby lewicy wniosły projekty małych ustaw samorządowych, które w ogólnych zarysach zmierzały do tego, aby ustrój i ordynację obowiązującą na terenie b. Kongresówki rozszerzyć na Małopolskę. Z powodu rozwiązania drugiego sejmu projekty te nie doczekały się realizacji.

W trzecim sejmie stronnictwa lewicowe podjęły nanowo debatę nad wielkiemi ustawami samorządowemi. Ze względu na trudności osiągnięcia kompromisu wniesione zostały przez posłów Putka i Ciołkosza nowe projekty małych ustaw samorządowych. Równocześnie klub B.B.W.R. przez posła Polakiewicza przedstawił z początkiem 1929 r. projekt małej ustawy samorządowej, domagającej się nieznacznych zmian w kierunku usprawnienia samorządu.

Jesienią 1929 r. na posiedzeniu komisji administracyjnej po exposè ministra spraw wewnętrznych uchwalono rezolucję, w której ustalono, iż debaty nad wielką ustawą samorządową są nieaktualne. Przyjęto natomiast za podstawę pracy projekt małej ustawy samorządowej B.B.W.R.

ś. † p.

Karol Ernest Zdebich

Właściciel majątku Ziemskiego Jaworznik, zmarł w Jaworzniku, dnia 22 b. m., przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego w Sosnowcu na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 26 b. m. t. j. we wtorek o godz. 12-tej w południe.

Na smutne te obrzędy zaprasza życzliwych stroskana

RODZINA.

Uczczenie pamięci legjonów polskich z roku 1849.

Jak wiadomo w walce o niepodległość Węgier w roku 1848-49 brało udział przeszło 10 tysięcy polskich legjonistów. Jednem z większych zwycięstw, które Węgry zawdzięczają polakom, była bitwa pod Tarcal w dniu 22 stycznia 1849 roku. Dla uczczenia rocznicy tej bitwy urządził związek legjonistów uroczystą akademję. Pierwszy przemówił rycerz Zoltan Czekus, pułkownik, na cześć regenta Węgier P. Mikołaja Horthyego i przyjaźni węgiersko - polskiej. Przemówienie okolicznościowe miał dr. Michał Dömötör, były minister spraw wewnętrznych. Opisując przebieg bitwy pod Tarcal, wykazał że waleczność pułkownika legjonów Idzikowskiego i kapitanów Kozielnickiego i Tchórznickiego przyczyniła się do zwycięstwa węgrów. W ciągu dalszym swego wykładu wspomniał P. Dömötör o wojnie światowej, wykazując, że narodu węgierskiego nie można pociągnąć do odpowiedzialności za wybuch wojny, albowiem parlament węgierski jeszcze w lipcu 1914 roku żądał załatwienia konfliktu serbskiego w drodze pokojowej. Węgry nie miały interesu w prowadzeniu wojny. Cierpieli bez celu, niewinnie, podobnie jak polacy, którzy walcząc w trzech armjach nieprzyjacielskich, wylewali krew braterską. Wskazał na mowę Konssutha z roku 1833, w której tenże podkreślił, że wolność narodu węgierskiego zależy od niepodległości Polski i dla tego trzeba się starać, aby Polska odzyskała niepodległość. Przemówienie zakończył p. Dömötör oświadczeniem, że wolność Polski i Węgier tylko wtedy może być zabezpieczona, jeżeli te dwa narody podają sobie ręce w walce przeciw niemieckim imperjalistom i moskiewskim bolszewistom. Dr. Jan Bartel, wiceprezes stow. polaków, podziękował prelegentowi za ten interesujący wykład. Po nim przemówił literat Jędrzej Sos, wyrażając opinję, że w interesie gospodarczym Polski i Węgier leży zbliżenie się ściślejsze tych dwuch narodów. Po przemówieniu rycerza Dezydera Falwaya Gyuriana zaproponował Gabrjel Muntyan wysłanie adresu do marszałka Piłsudskiego i do p. prezydenta Mościckiego i wzniósł toast na ich zdrowie.

Bezrobocie wśród polaków we Francji z winy przedsiębiorców francuskich.

Prasa polska we Francji poświęca w dalszym ciągu wiele miejsca bezrobociu i skutkom, jakie ono ma dla wychodźctwa polskiego.

Władze państwowe we Francji— zauważa „Dziennik polski“ — przystępują w najbliższym czasie do szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu przez zapoczątkowanie szeregu robót publicznych na całem terytorjum francuskiem zaradzić klęsce bezrobocia. Dziennik zapytuje, czy nie będą czynione jakieś trudności przy uzyskiwaniu zajęcia przez obcokrajowców przy tych robotach.

Dziennik stwierdza przy tej sposobności, że ustawa o 10-procentowym kontyngencie robotnika obcokrajowca przy rozmaitych pracach publicznych, finansowanych przez państwo lub gminy, nie została dotąd uchwalona przez senat francuski i nie może wobec tego obowiązywać przedsiębiorców.

„Wiarus polski“ przypomina, że w grudniu 1930 r. Francja zażądała 100.000 robotników polskich na rok 1931. Kierowany szczęśliwem przeczuciem polski urząd emigracyjny, wyznaczył tylko 52.000 robotników jako kontyngent na r. 1931 do Francji. Co więcej, urząd emigracyjny wysłał do Francji zaledwie 27.748 polskich wychodźców.

Z tego względu dziennik uważa, że, o ile dziś znajduje się 30.000 robotników polskich bez pracy i do kraju powróciło z powodu bezrobocia już okrągłe 20.000, to stało się to jedynie z winy przedsiębiorców francuskich

Sprawa zatargu o płace w przemyśle górniczym

Jak się przedstawia sytuacja w obecnej chwili.

Walka o płace w górnictwie przybierać poczyna coraz ostrzejsze formy. Przemysłowcy zajęli zdecydowane stanowisko, domagające się 21 proc. obniżki, w przeciwnym razie grożą zaniechaniem eksportu i zamknięciem kopalni. Jednocześnie wszystkie związki górnicze w najbardziej kategorycznej formie przeciwstawiły się żądaniom przemysłowców, a na szeregu zebrań i wieców robotniczych uchwalono nie dopuścić do jakichkolwiek obniżek płac, grożąc ostatecznym środkiem walki: — strajkiem.

W tej walce o płace w górnictwie Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie pozostaje na drugim planie. Obecnie główna rozgrywka toczy się na terenie Śląska, gdzie, jak wiadomo, obowiązuje inne ustawodawstwo niż u nas. Mianowicie, według obowiązujących na Śląsku przepisów, w wypadkach zatargu pomiędzy przemysłowcami a robotnikami rząd może narzucić stronom arbitraż, gdy zatarg ma ostry charakter i może zagrażać spokojowi publicznemu. Obecnie więc główny inspektor pracy inż. Klott, jako delegat rządu, zdecydował się sprawę zatargu załatwić drogą arbitrażu. Mimo więc, że żadna ze stron niezwracała się o arbitraż, rząd z własnej inicjatywy powołał komisję arbitrażową, która przystąpiła już do rozpatrzenia zatargu. Jaka będzie ostateczna decyzja komisji arbitrażowej w tej sprawie — trudno przewidzieć. w każdym bądź razie to jest rzeczą pewną, że komisja arbitrażowa będzie musiała uwzględnić konieczność utrzymania eksportu węgla, a więc obniżki kosztów produkcji, co jest ściśle związane ze zniżką płac robotniczych.

Wyrok komisji arbitrażowej, rozstrzygający zatarg o płace w górnictwie na Śląsku, będzie miał decydujące znaczenie i dla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Jeśli bowiem obniżka płac zostanie przeprowadzona na Śląsku, objąć ona musi Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie.

Mimo więc stanowiska ministra pracy Hubickiego, który oświadczył delegatom robotniczym Z. Z. Z. Zagłębia Dąbrowskiego, że rząd na zniżkę płac się nie zgodzi — sprawa ta o tyle się komplikuje, że właściwa decyzja w kwestji obniżki płac robotniczych pozostaje w rękach komisji arbitrażowej, niezależnej od wpływu rządu.

Wreszcie, jak to zaznaczyliśmy, punktem wyjścia dla prac komisji arbitrażowej będzie sprawa utrzymania eksportu węgla. A w sprawie tej rząd zajął już zdecydowane stanowisko, wypowiadając się, że eksport musi być utrzymany.

* * *

Jak to zapowiadaliśmy, wczoraj w radzie zjazdu przemysłowców górniczych w Sosnowcu odbyły się kolejne konferencje przemysłowców z przedstawicielami poszczególnych związków robotniczych.

W godzinach rannych pertraktowali przemysłowcy z centralnym związkiem górników, popołudniu z „Pracą Polską“ i z N. P. R-em.

Związek Z. Z. Z. w konferencjach tych udziału nie brał.

Pertraktacje z centralnym związkiem górników, jak to można było zgóry przewidzieć, nie doprowadziły do żadnych rezultatów.

Przemysłowcy ani na krok nie odstąpili od swych warunków, z drugiej zaś strony przedstawiciele C. Z. G. utrzymali swoje stanowisko, wobec czego **układy zostały rozbite.**

Przedstawiciele związku pp.: sekretarz okręgowy **Bielnik,** jako przewodniczący, sekretarz **Angier i Papuga** z Zagłębia Krakowskiego oświadczyli, że nie zgodzą się **na żadną, choćby najmniejszą obniżkę płac i walczyć będą do ostatka.**

Jeśli weźmiemy pod uwagę premje robotnicze, które obliczane są od ogólnych zarobków miesięcznych, to faktycznie obniżka płac, proponowana przez przemysłowców wyniosłaby nie 21 proc., ale 25 proc.

Im zarobki są większe, tem proporcjonalne większe są premje.

A więc z chwilą obniżki zasadniczych płac zmniejszą się i premje, co w porównaniu z ogólnemi zarobkami robotnika (wraz z premją) wyniesie 25 proc. obniżki, czyli czwartą część dotychczasowych płac.

Wczorajsze układy z przemysłowcami, jak oświadczyli delegaci centralnego związku górników, były ostatnią drogą do polubownego załatwienia zatargu.

W nadchodzący czwartek, lub piątek w Katowicach ma być zwołany kongres delegatów ze wszystkich trzech Zagłębi z udziałem N. P. R-u, **na którym proklamowany ma być generalny strajk.**

W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja z N. P. R., która również nie dała żadnego wyniku.

Delegaci robotników zajęli stanowisko, jak poprzednio, wyczekujące. Rokowań z przemysłowcami nie zerwali, ale nie dali żadnej konkretnej odpowiedzi, przyczem przewodniczący delegacji, **sekretarz Rzepa, oświadczył, że ostateczną odpowiedź uzależnia od decyzji komisji arbitrażowej na Śląsku.**

Delegacja „Pracy Polskiej“, której przewodniczył **sekretarz Łyczko** stanęła na stanowisku, że **w konferencjach przedstawicieli robotników z przemysłowcami winien brać udział delegat ministerjum pracy opieki społecznej.**

Delegaci „Pracy Polskiej“ przyznają, że sprawa utrzymania eksportu węgla polskiego jest kwestją niezmiernie doniosłą. Wyrażają jednak pogląd, że przedewszystkiem **ofiary w tym wypadku powinni ponieść przemysłowcy, następnie rząd i robotnicy.**

Ratowanie eksportu węgla polskiego kosztem wyłącznie płac robotniczych jest niesprawiedliwe.

* * *

Wczoraj w godzinach wieczorowych inspektorat pracy w Sosnowcu otrzymał z Warszawy telefoniczną wiadomość **od generalnego inspektora pracy, inż. Klotta, że w środę na godz. 11 w ministerjum pracy i opieki społecznej naznaczona została konferencja, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich związków robotniczych i przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.**

Na konferencję tą został również zaproszony inspektor pracy w Sosnowcu, **inż. Federowicz.**

Budżet m. Dąbrowy

ZOSTAŁ UCHWALONY PRZEZ RADĘ MIEJSKĄ W WYSOKOŚCI 1 milj. 470 tys. zł.

Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej w Dąbrowie rozpatrywany był preliminarz budżetowy miasta na 1932-33 rok. Expose budżetowe wygłosił prez. Madeyski. Dłuższe przemówienie na temat nowoopracowanego preliminarza budżetowego wygłosił również przewodniczący komisji budżetowo - skarbowej, dyr. J. Kaczkowski.

Preliminarz budżetowy na 1932-33 rok ułożony jest w myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, to jest suma budżetu nie przekracza 70 procent ogólnej sumy budżetu z roku ubiegłego, tj. 1931-32.

Po krótkiej dyskusji budżet został w 3 czytaniach, z małemi poprawkami uchwalony.

Budżet ten przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne: administracja ogólna 264.600 zł.; majątek komunalny 4.066 zł.; spłata długów 420.000 zł.; pomiary i plany rozbudowy 11.790 zł.; drogi i place 107.515 zł.; oświata 184.575 zł.; kultura i sztuka 13.583 zł.; zdrowie publiczne 47.955 zł.; opieka społeczna 161.798 zł.; popieranie rolnictwa 1.700 zł.; popieranie przemysłu i handlu 5850 zł.; bezpieczeństwo publiczne 51.261 zł. i różne 10.416 zł. Razem 1.285.109 zł.

Wydatki nadzwyczajne: część należności za auto - beczkowóz 10.200 zł.; drogi i place (budowa nowych ulic) 155.40 zł.; zdrowie publiczne 19.000 zł.

Dochody zwyczajne: majątek komunalny 40.500 zł.; przedsiębiorstwa komunalne 74.300 zł.; subwencje i dotacje 28.500 zł.; zwroty 66.460 zł.; opłaty administracyjne 16.200 zł.; opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 13.530 zł.; dopłaty 35.000 zł.; udział w podatkach państwowych 300.000 zł.; dodatki do podatków państwowych 353.750 zł.; podatki samoistne 278.150 zł. Razem 1.210.000 zł.

Dochody nadzwyczajne: subwencje i dotacje 140.000 zł.; podatek inwestycyjny (podatek od kopalni) 120.000 zł.

Ogólna suma preliminarza budżetowego w dochodach i rozchodach wynosi 1 miljon 470 tys. zł.

O ile chodzi o zestawienie wydatków to największą sumę preliminowano na spłatę długów 420 tys. zł. Drugie miejsce zajmuje administracja 264 tys. zł. i trzecie drogi i place 262 tys. zł. W dziale oświaty największym wydatkiem jest utrzymanie szkolnictwa powszechnego, które się wyraża sumą 158.650 zł. Dużą część w wydatkach stanowi utrzymanie lokali. Dalej opieka lekarska wynosi 12.840 zł., a wychowanie fizyczne 6.620 zł.

Subwencję przyznano następującym instytucjom: towarzystwu przyrodniczemu im. Kopernika 100 zł., macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego 100 zł.; gimnazjum żeńskie im. E. Zawidzkiej 250 zł.; szkole żydowskiej „Jesoda Hatora“ 200 zł. i po 100 zł.: instytutowi oświaty dla dorosłych, komitetowi ogrodu przedszkola i komitetowi obchodu 25-lecia walki o szkołę polską na szkolnictwo polskie poza granicami państwa.

W dziale zdrowie publiczne preliminowano między innemi na zadrzewienie miasta (park, skwery, ogrody naukowe) — 19.000 zł., dalej na walkę z chorobami zakaźnemi 4.840 zł., na utrzymanie miejskiego ośrodka zdrowia 13.605 zł. i na łaźnię miejską 12.370 zł.

Opieka społeczna: wydatki związane z opieką nad dziećmi 44.175 zł.; wydatki związane z opieką nad starcami i kalekami 27.742 zł.; koszta kuracyjne ubogich 50.800 zł.; zapomoga dla obozów letnich 12.100 zł. i szereg drobniejszych pozycyj.

W dziale dochodów zarząd miasta przewiduje otrzymać: z przedsiębiorstw miejskich. prowadzonych we własnym zakresie 74.300 zł.; subwencje i dotacje 28.500 zł.; dodatki do podatków państwowych 353.750 zł., dodatek do państwowego podatku przemysłowego 230.000 zł.; dodatek do państwowego podatku od nieruchomości 55.000 zł.; dodatek do państwowych opłat od patentów akcyzowych 6.000 zł.; dodatek do państwowego podatku od spożycia, zużycia, względnie produkcyj 62.000 złotych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 26 Wtorek	Dziś: Pauliny W. Jutro: Jana Chryzostoma Wschód słońca: 7.29 Zachód słońca: 4.24

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 26 stycznia.

11.20. Kom. meteor. gł. wojsk. st. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Kom. meteor. 15.15. Komunikat gospodarczy. 13.40. Pogadanka rolnicza ze Lwowa. 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka rolnicza ze Lwowa. 14.15. Muzyka. 14.20. Pogadanka rolnicza p. t. „Jakie błędy robimy w uprawie roślin“. 14.50. Płyty gramof. 15.15. Chwilka lotnicza. 15.25. Przegląd czasopism kobiecych. 15.45. Giełda pieniężna. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Odczyt z Wilna. 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35. Koncert popularny. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Książka rolnicza. 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35. Płyty gramof. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00. Feljeton pt. „Dusza Wielkopolski“. 20.15. Muzyka finlandzka. 21.55. Skrzynka pocztowa techn. 22.10. Recital śpiewaczy. 22.40. Dodatek do pras. dz. radjowego. 22.45. Kom. meteor. i kom. policyjny. 22.50. Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja“.

KATOWICE.

Wtorek, 25 stycznia.

11.45. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. z Warsz. 13.40. Tr. ze Lwowa i Warsz. 15.15. Chwilka lotn. z Warsz. 16.20. Odczyt z Wilna. 16.40. Komunikaty harcerskie. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieść. 19.20. Wyrąbany chodnik 19.40. Kom. sport. 19.45. Tr. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Trzy widowiska po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł.

We wtorek, 26 b. m. o godz. 8.15 wiecz. **„HAU—HAU“ („Bryś“),** znakomita komedja w 3 aktach Hodgesa i Percyvala, z doskonałym odtwórcą roli tytułowej dyr. Tańskim na czele. Szczery sentyment, humor, oraz sensacyjno-kryminalne tło tworzą nader ciekawą całość. Koncertowa gra całego zespołu, efektowne dekoracje proj. **J. Kościeszy** i pomysłowa reżyserja **J. Gołaszewskiego** stwarzają niezwykle ciekawe i o wysokim poziomie artystycznym widowisko.

W środę, 27 b. m. o godz. 8.15 wiecz. **„Tacyśmy już są“ („Mistigri“)** pełna finezji i specyficznie francuskiego dowcipu komedja M. Acharda, ukaże się w środę po cenach popularnych. Odtwórcy ról głównych pp. **Zakrzyńska, i Gołaszewski, oraz Kossakowska, Sobotkowska, Słupski i Tański** tworzą zgrabny i artystyczny zespół.

W próbach dowcipna, pełna zabawnych sytuacji, farsa **Neala i Fernera p. t. „Co on robi w nocy?“.**

Ogólna.

(o) **Jubileusz artysty i reżysera Zygmunta Turkowa.** Z inicjatywy związku literatów i dziennikarzy żydowskich utworzony został w Warszawie komitet jubileuszowy dla uczczenia zasług 15-letniej pracy scenicznej zasłużonego artysty - reżysera Zygmunta Turkowa.

Komitet jubileuszowy nawiązał kontakt z działaczami społecznymi i z zrzeszeniami kulturalnemi większych miast Polski, w celu urządzenia wieczorów jubileuszowych, połączonych z występami jubilata. Jak nas informują, zorganizowane zostały w Będzinie i Sosnowcu komitety jubileuszowe w skład których wchodzą delegaci miejscowych organizacyj oświatowych, kulturalno artystycznych i wielbicieli jubilata. Na odbytych posiedzeniach, komitety uchwaliły urządzić wieczory jubileuszowe dla uczczenia owocnej pracy na polu kultury i sztuki przez jubilata Zygmunta Turkowa.

Wieczory te, na których zaproszony jubilat wystąpi w najlepszych swych kreacjach zapowiadają się nader interesująco i odbędą się dn. 28 bm. w Będzinie i 29 w Sosnowcu.

———o———

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe winni we własnym interesie natychmiast wypróbować znane ze swej skuteczności tabletki Togal. Togal bowiem nietylko uśmierza najsroższe bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togalu. We wszystkich aptekach. Cena Zł. 2.—.

———o———

Z Kielc.

(k) **Przypomniał sobie...** Słomka Tomasz, zam w Kielcach przy ul. Niepodległości 9, zameldował, że w listopadzie 1930 r., jego czeladnik Kaługa Eugenjusz, zam. w Kielcach przy ul. Kraczowskiej 5, podczas nieobecności poszkodowanego, skradł mu z mieszkania 5 par cholewek lakierowych, wart. 30 zł.

(k) **Zasypani...** Dnia 22 b. m. Wąsowicz Józef, lat 16 i Pięta Józef, lat 17, mieszkańcy wsi Promnika, gm. Piekoszów, pow. kieleckiego, w czasie wybierania piasku, zostali przywaleni oberwaną ziemią. Po upływie około 15 minut przy pomocy mieszkańców tejże wsi ziemię odkopano, przyczem Józefa Wąsowicza wydobyto już nieżywego, a Piętę Józefa silnie potłuczonego.

Z Sosnowca.

(s) **Rada szkolna powiatowa w Sosnowcu** zawiadamia swych członków, że w dniu 28 bm. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej, a o godz. 18 posiedzenie rady szkolnej powiatowej w pełnym komplecie.

(s) **Kradzieże.** Nieznani złodzieje dostali się na strych domu nr. 10 przy ul. Długiej, skąd skradli Bronisławie Damkowskiej różną bieliznę, wart. 170 zł.

— Zapomocą oderwania kłódki, niewykryci złodzieje dostali się do komórki Michała Gudowskiego (Sucha 36), skąd skradli dwa króliki.

W sprawie II tow. wz. kredytu w Sosnowcu.

Dziękując uprzejmie za łaskawe poruszenie na łamach „Expresu Zagłębia" sprawy II wzajemnego kredytu, niniejszem oświadczam, że, na podstawie zebranych wiadomości, interesy wierzycieli tego t-wa są niczem nie zabezpieczone. Będące w likwidacji II t-wo wzajemnego kredytu nie posiada żadnego śladu w rejestrze sądowym, jako spółdzielnia, wobec czego formalnie o likwidacji tegoż nic nie wiadomo, a więc nie można stwierdzić, jakie są aktywa i pasywa pociehu likwidowanego t-wa. Plac przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu, o przestrzeni 157 prętów kwadratowych, nabyty za pieniądze wkładców rzeczonego t-wa, do obecnej chwili jest prywatną własnością, niezarejestrowanych w sądzie likwidatorów, którzy poszukują kupca już od dłuższego czasu i plac ten nie posiada żadnej wzmianki w hipotece sosnowieckiej, na czyje właściwe imię został na licytacji nabyty?

Jako jeden z poważniejszych wierzycieli omawianego t-wa, posiadający 3.800 rubli oszczędności przedwojennych, prosiłem w czerwcu roku ubiegłego pana Jansona, aby przepisał ów plac na imię wierzycieli, którzy w odpowiedniej mierze podzielą się tym placem i, celem ułatwienia tej procedury, sporządziłem własnym kosztem urzędowy plan placu. Plan jednak znalazł się w rękach pośrednika Czernichowskiego, gdyż p. Janson uważa za konieczne plac spieniężyć i wierzycieli podzielić gotówką.

Z uwagi, że place w obecnej chwili niepomiernie staniały i, biorąc pod uwagę, że przedwojenni wierzyciele t-wa, z powodu krzywdzącej waloryzacji ich wkładów na 10 proc. oraz anulowania procentów, ponieśli i tak olbrzymie straty, zmuszony jestem na drodze publicznej prosić opiekunów tego placu w osobach pp. K. Kozłowskiego, J. Choińskiego i F. Jansona o łaskawe wynalezienie środków, aby wierzyciele II wz. kr. dalszych strat na bezgranicznem oczekiwaniu już nie ponosili. Wobec braku rejestru sądowego, wymienionych panów, za formalnych likwidatorów uznawać nie można.

Uważając, że przepisanie praw własności omawianego placu przy ul. Wiejskiej na rzecz wierzycieli byłoby jedynym sprawiedliwym zakończeniem rozrachunku z ludźmi, którzy swoje oszczędności zaufali t-wu. — Na zasadzie zaś par. 17 p. 6 (uwaga) statutu, w razie likwidacji t-wa, wkładcy mają pierwszeństwo do odbioru swych pieniędzy i nie mogą ponosić żadnych strat, albowiem za całość oszczędności odpowiadają członkowie.

Dobrzeby było, aby inni wkładcy porozumieli się ze mną w celu wszczęcia wspólnej akcji dla zabezpieczenia swych pieniędzy.

Celestyn Przytulski.

Ze strachu przed ślubem drapnął

PANNA ANIELA STRACIŁA NARZECZONEGO I 10 ZŁ.

Do zamieszkałej w Zawierciu przy ul. Kruczej 13, **Anieli Frączek** smalił oddawna cholewki piękny młodzian p. **Feliks Styczeń** (Blanowska 1).

Adorator p. Anieli stale unikał rozmowy na temat ślubu i spraw z nim związanych, pragnąc widocznie okres narzeczeństwa przedłużać w nieskończoność. Onegdaj panna Aniela przyparła do muru pana Feliksa, który zgodził się dać na zapowiedzi.

Stało się jednak coś nieoczekiwanego.

W drodze do plebanji p. Feluś wyłudził od panny Anieli 10 zł. i każąc jej czekać na siebie znikł jak kamfora.

Po parugodzinnem bezskutecznem oczekiwaniu, panna Aniela opowiedziała o całem zajściu w komisarjacie.

Policja poszukuje tchórzliwego amanta.

Tragiczne skutki braku opieki nad dziećmi.

3-LETNI CHŁOPIEC ZABIŁ 2-LETNIEGO BRATA.

Onegdaj we wsi Marcinów pod Zawierciem miał miejsce tragiczny wypadek.

W domu należącym do Jana Migdała bawili się bez żadnej opieki jego dwaj synkowie 2-letni Stanisław i 3 i pół letni Czesław.

W pewnym momencie mały Czesław, bawiąc się leżącą na nizkiej ławce dubeltówką spowodował wystrzał, kładąc trupem na miejscu swego młodszego brata 2-letniego Stanisława.

Jak wykazało śledztwo dubeltówka należała do Bolesława Bryły, który posiadając ją bez zezwolenia przechowywał ją u Migdała.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W WARSZAWIE.

W ubiegłą niedzielę w lokalu banku komunalnego w Warszawie odbył się zjazd prezesów i delegatów związków pracowników samorządowych powiatowych Rzplitej. W zjeździe tym z ramienia sejmiku będzińskiego brali udział: sekr. W. Narbutt i p. Fularska.

Z Zawiercia wyjechał na zjazd sekretarz wydziału powiatowego, p. Babiarz.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Starosta J. Boxa wrócił w dniu wczorajszym z czterotygodniowego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

(b) **Zebranie drobnych kupców z Łagiszy i Sarnowa.** Dnia 31 b. m. w sali straży ogniowej w Łagiszy odbędzie się organizacyjne zebranie drobnych kupców, zamieszkałych w Łagiszy i Sarnowie. Na zebraniu tem wygłosi referat na temat organizowania się kupiectwa polskiego, p. R. Kicki, wiceprezes stowarzyszenia drobnych kupców w Dąbrowie.

(b) **Kradzież spodni.** Za pomocą klucza dostał się onegdaj złodziej do mieszkania Aleksandra Durczyńskiego, zam. przy ul. Sączewskiej 11, skąd skradł spodnie, wartości 10 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Nowa placówka na terenie Czeladzi.** Odbyło się organizacyjne zebranie koła młodzieży ligi morskiej i kolonjalnej, z udziałem mjr. Radziulewicza i sekr. Goździaka z okręgu śląskiego. Na zebranie przybyło 30 osób, głównie młodzież i przedstawiciele władz. Obradom przewodniczył p. Jan Żyłka.

O celach i dążeniach koła młodzieży ligi, mówił sekretarz okręgowego związku p. Goździak. Następnie major Radziulewicz przedstawił znaczenie morza dla Polski.

W dalszym ciągu zebrania dokonano wyboru zarządu. Prezesem obrano p. P. Wyderkę, sekretarzem p. J. Żyłkę, skarbnikiem p. Janinę Kowalczykównę, członkami zarządu p. E. Tylca, p. St. Szkocnego. Wybór komisji rewizyjnej nastąpi na następnem zebraniu.

Z Dąbrowy.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

58

Akt ten napisany bardzo zręcznie i logicznie w konkluzji swojej był bez litości. Zdawał się on dowodzić w sposób nie ulegający zaprzeczeniu, że Magdalena Gallier winną jest zbrodni dzieciobójstwa we współce z niejakim Juljuszem Mercier, którego miejsca pobytu nie chce wydać umyślnie i paraliżuje, a przynajmniej stara się w błąd wprowadzić sprawiedliwość przez niedorzeczne zeznanie i romantyczne zmyślenia. Akt ten opowiadał wszystkie szczegóły, znane czytelnikom od chwili wejścia komisarza policji do domu przy ulicy Ernestyny, gdzie znalazł młodą kobietę leżącą bez przytomności.

Słuchając tego strasznego oskarżenia, Magdalena zwróciła pełne łez oczy na krzyż stojący na stole i ukrywszy twarz w dłonie, łkała boleśnie.

Widziała się zgubioną bezpowrotnie; napróżno mówiła sobie, że jest niewinną, zbrodnia jej wydawała się jasną jak dzień. Wobec faktów podanych przez akt oskarżenia, niepodobieństwo było, by sędziowie mogli się zawahać choć na chwilę.

Młody adwokat, broniący ją z urzędu, nachylił się ku niej i szepnął:

— Odwagi, a przedewszystkiem nadziei! Nic niema jeszcze straconego... Niech panią nie przestraszają i nie mieszają ani pytania, jakie ci dawać będą, ani publiczność. Odpowiadaj pani swobodnie i śmiało.

Rozpoczęło się badanie.

Po kilku wstępnych formalnościach, prezes sądu zapytał:

— Magdalena Gallier, czy zaprzeczasz, żeś zamordowała swe dziecko?

Młoda kobieta zadrżała całem ciałem, lecz przypomniawszy sobie radę obrońcy, podniosła głowę i głosem łagodnym lecz stanowczym, odrzekła:

— Tak, panie, zaprzeczam!... Zaprzeczam ze wszystkich sił moich!... Tak powiedziałam już tym panom, którzy mnie badali, powtarzam i w tej chwili, że nie popełniłam zbrodni, o jaką mnie obwiniają. Samo jej wspomnienie budzi we mnie zgrozę! Byłam nieszczęśliwą, opuszczoną, pozostawiona byłam samej sobie, prawie umierałam z głodu, ale jeśli walczyłam z opuszczeniem, nędzą i głodem, to dla tego, iż podtrzymywała mnie nadzieja, że uścisnę drogą istotę, jaką nosiłam w mem łonie... Ileż to razy w tych strasznych, długich chwilach zwątpienia przychodziła mi myśl pozbawić się życia!... lecz jeśli nie uczyniłam tego, to tylko przez wzgląd, że wtedy okazałym się złą matką i, że zabierając wraz z sobą do grobu dziecię, popełniłabym czyn, o jaki jestem oskarżoną w tej chwili. Byłam ofiarą nikczemnika, a mnie podejrzewają, że z uporem ukrywam miejsce jego pobytu i chcę wprowadzić w błąd sprawiedliwość!... Ależ ja powiedziałam prawdę, nie zmyśliłam ani jednego słowa. Dlaczegóż miałabym bronić zbrodniarrza, który mnie zgubił? To nie człowiek, lecz potwór! Usiłował mnie zamordować, zabił moje dziecię... i jabym go oszczędzała? Gdybym tak postąpiła, należałoby mnie stawić nie przed sądem przysięgłych, ale odesłać do domu obłąkanych!... Gdzie dzisiaj znajduje się ten nikczemnik, gdzie się ukrył? nie wiem, ale bez wahania oddałabym życie moje, gdybym mogła tutaj, w tej chwili powtórzyć mu to samo i wykazać moją niewinność! To, co mówię, jest prawdą, jest święta prawdą! Przysięgam na nią wobec Boga!

Nie mogła mówić dalej, gdyż zabrakło jej tchu.

Głos jej z początku dość silny, stał się w końcu cichym, stłumionym przez łkanie.

Na sali wśród publiczności kobiety płakały, wielu mężczyzn nie mogło ukryć wzruszenia.

Juljusz Claude był wzburzony. Na chwilę otworzył usta i chciał się podnieść, by zawołać.

— Wszystko, co ona powiedziała, jest prawdą, gdyż widziałem sam zbrodniarza, zakopującego ciało dziecka na cmentarzu!

Ale nie powstał i nie powiedział tego.

— Poczekam jeszcze — pomyślał — będzie czas na to.

Badanie rozpoczęło się znowu.

Prezes pragnąc jak najspieszniej odzyskać wrażenie, utracone przez oskarżenie w skutek odpowiedzi Magdaleny, zarzucił ją pytaniami, usiłując ją zmieszać i pochwycić na sprzeczności. Ale młoda kobieta odpowiadała jasno, przytomnie, nie okazując najmniejszego zmieszania. Powtórzyła wszystko, co zeznała przez sędzią śledczym i prokuratorem, opowiedziała swój stosunek do Merciera i chwile rozwiązania, podczas którego zbrodniarz chciał uwolnić się od niej przez uduszenie.

Opowiadanie to wywołało wśród publiczności tak głośne okrzyki zgrozy, iż prezes zagroził opróżnieniem sali.

d. c. n.

DOKŁADNA INFORMACJA GOSPODARCZA.

Jak czytać bilans banku polskiego.

Zainteresowanie sprawami gospodarczemi zwłaszcza na ich finansowym odcinku wzrasta w naszem społeczeństwie. Przeważna część obywateli zdaje sobie już sprawę z tego, że pomyślny rozwój stosunków gospodarczych w kraju wpływa z jednej strony na pomyślny bieg gospodarki państwowej, z drugiej strony odbija się bezpośrednio i pośrednio na stanie interesów poszczególnych jednostek. Niepomyślne kształtowanie się stosunków gospodarczych w kraju pociąga za sobą niepowodzenia gospodarcze jednostek, kurczenie się ich dochodów. Przykładów na potwierdzenie tego mamy obecnie bardzo dużo i niemal każdy z obywateli przytoczyć mógłby taki przykład z własnego doświadczenia. Mówiąc ogólnie, przesilenie gospodarcze ograniczyło dochód poszczególnych jednostek, zespołów, organizacyj społecznych, a tem samem zmniejszyło dochody skarbu państwa, co zmusiło do ograniczenia wydatków państwowych. Zmniejszenie się dochodów państwa wpłynęło z jednej strony na podwyższenie stawek podatkowych, z drugiej — na zmniejszenie sum, przeznaczonych na wydatki, a więc z jednego i drugiego powodu interes poszczególnych jednostek na tem ucierpiał. Z tych względów całe społeczeństwo i poszczególne jednostki pilnie obserwują informacje o kształtowaniu się u nas konjunktury gospodarczej. W informacjach tych poszukują wskaźników, któreby mogły im służyć za horoskopy rozwoju sytuacji na dnie najbliższe.

Wśród zagadnień gospodarczych na pierwsze miejsce wybija się sprawa równowagi budżetu i stałości naszej waluty. Źródłem najlepszych informacyj, jeśli chodzi o sytuację naszego złotego są komunikaty, wydawane co 10 dni o stanie bilansu banku polskiego. Ale nie wszyscy potrafią je czytać ze zrozumieniem, ponieważ stoi temu na przeszkodzie fachowa terminologja. Już samo słowo „bilans" nie dla wszystkich jest zrozumiałe. Tymczasem oznacza ono poprostu zestawienie tego ,co bank w danej chwili „ma" i co „winien". Pozycje „ma" nazywają się — „aktywami", pozycje „winien" — „pasywami". Wśród pozycyj aktywnych na pierwszy plan wybija się naturalnie zapas złota, tego kruszczu, na którym oparta jest wartość papierowych banknotów, drukowanych przez bank, co znów nazywa się emisją.

Poza kruszcem złotym podstawę dla druku banknotów papierowych stanowi zapas, posiadanych przez bank pieniędzy innych krajów, które również opierają emisje swych banknotów o zapasy, posiadanego złota. Dlatego też dane o wzroście, lub spadku zapasu kruszcu złotego, czy też walut zagranicznych, zwanych w bilansach oficjalnych „dewizami zagranicznemi", są również ważne dla zorjentowania się w sytuacji banku polskiego, a więc w sytuacji naszej waluty. Te zapasy złota i dewiz nazywają się rezerwami zaliczonemi do pokrycia obiegu wydrukowanych banknotów. Bez tego pokrycia pieniądz papierowy straciłby całą swą wartość. Są również rezerwy, nie zaliczone do pokrycia, składające się też z walut zagranicznych (mniej pewnych), nie odgrywają one jednak zasadniczej roli w zabezpieczeniu kursu własnego pieniądza. W pasywach odpowiednikiem tych rezerw jest pozycja obiegu banknotów. Zadaniem polityki bankowej jest utrzymanie odpowiedniego stosunku między temi rezerwami a obiegiem biletów bankowych.

Obok obiegu banknotów niemal równorzędne znaczenie posiada pozycja tak zwanych natychmiast płatnych zobowiązań banku czyli długów, wynikających z obrotu międzynarodowego i wewnętrznego, które musi bank pod groźbą ogłoszenia niewypłacalności pokrywać w każdej chwili, gdy tego zażąda wierzyciel. Pokrycie obu tych pozycyj: obiegu pieniędzy papierowych i natychmiast płatnych długów — zapasem złota i dewiz zagranicznych musi wynosić conajmniej według statutu banku polskiego 40 proc., a pokrycie samem złotem — 30 proc. Na szczęście pokrycie to w banku polskim w pierwszym wypadku wyższe jest o 9, a w drugim — o 12 proc. wyższe od wymagań statutu.

Przy czytaniu bilansu banku polskiego zwrócić uwagę należy jeszcze na pozycje: „portfel wekslowy" i „pożyczki zastawowe". Wysokość portfelu wekslowego czyli sumy, jakie bank pożyczył wzamian za otrzymane weksle (dyskonto), jak i wysokość pożyczek zastawowych świadczy o tętnie życia gospodarczego kraju i o polityce gospodarczej banku. Wzrost tych kredytów świadczy z jednej strony o braku gotówki na rynku, a jednocześnie o przychylnej pomocy dla życia gospodarczego ze strony banku. Spadek zaś tych pozycyj świadczyć może o wstrzymaniu kredytów przez bank wobec trudnego położenia jego finansów, bądź też o nasyceniu rynku prywatnego w dostatecznej mierze gotówką. W tym ostatnim wypadku zwracać należy uwagę na wzrost, lub zmniejszenie się obiegu banknotów Zmniejszenie się tego obiegu przy zwiększeniu portfelu wekslowego oznacza pogłębienie się przesilenia gospodarczego, a zwiększenie się obiegu banknotów przy zmniejszeniu się portfelu wekslowego — oznacza poprawę sytuacji gospodarczej.

CORAZ WIĘCEJ ZŁOTA W SKARBCU BANKU POLSKIEGO.

Bilans banku polskiego za drugą dekadę stycznia b. r. wykazuje wzrost zapasu złota o 29 tys. zł. do sumy 600.441 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne do pokrycia zmniejszyły się o 10.379 tys. zł. do sumy 78.027 tys. zł., niezaliczone zaś do pokrycia zmniejszyły się o 6.184 tys. do sumy 117.931 tys.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14.024 tys. zł. do sumy 277.417 tys. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 57.761 tys. i wynosi 1.079.244 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 44.26 proc., czyli o 14.26 proc. ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcowo walutowe wynosi 50.01 proc., czyli o 10.01 proc. ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 55.64 procent.

Międzyszkolna komisja porozumiewawcza w Zawierciu.

Od dłuższego czasu istnieje w Zawierciu międzyszkolna komisja porozumiewawcza, w skład której wchodzą kierownicy szkół powszechnych i średnich z inspektorem szkolnym, p. Tomaszem Kucharczykiem na czele.

Zadaniem komisji porozumiewawczej jest nawiązanie ściślejszego kontaktu między nauczycielstwem szkół powszechnych, a średnich, roztoczenie opieki nad młodzieżą, ustalenie kontaktu z rodzicami, urządzanie hospitacyj międzyszkolnych oraz wzmocnienie ideowego stanowiska nauczycieli w jego bezinteresownej pracy społecznej. Dziedziną, w której najsilniej wystąpiła dotychczasowa działalność komisji porozumiewawczej jest praca wychowawcza, kwestja kin, kolonij letnich zabaw towarzyskich i wszelkiego rodzaju uroczystości szkolnych.

Na ostatniem posiedzeniu komisji, które odbyło się pod przewodnictwem inspektora szk. p. Kucharczyka postanowiono w bieżącym roku uroczyście obchodzić dzień imienin prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego. Na program uroczystości 1-go lutego złoży się: nabożeństwo o godz. 10-ej, wieczorem uroczysta akademja. W dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, po nabożeństwie, w którem weźmie udział młodzież szkolna, odbędą się we wszystkich szkołach poranki, wieczorem zaś dla naszej młodzieży i ich rodziców akademje.

Celem pogłębienia wiadomości fachowych i zaspokojenia potrzeb intelektualnych postanowiono zwrócić się do kuratorjum szkolnego o urządzenie kursu pedagogicznego dla całego nauczycielstwa miasta Zawiercia.

Czy powiat włoszczowski prowadzi akcję pomocy bezrobotnym?

LIST BEZROBOTNEGO DO „EXPRESU ZAGŁĘBIA".

Wśród wielu listów, jakie nadchodzą codziennie do naszej redakcji od bezrobotnych, na szczególną uwagę zasługuje list robotnika z włoszczowskiego (woj. kieleckie), który poniżej zamieszczamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

We wszystkich powiatach woj. kieleckiego, jak się czyta w gazetach, jest bardzo duże zainteresowanie akcją pomocy bezrobotnym. Tymczasem powiat włoszczowski sprawą ulżenia doli bezrobotnych bardzo mało się zajmuje. Powróciłem z Francji w marcu 1930 roku z robót kontraktowych. Byliśmy tam (polscy robotnicy) bardzo wyzyskiwani. Pracowaliśmy w dokach okrętowych. Jestem zdolnym ślusarzem, pomimo to, po przyjeździe do kraju, nie mogę znaleźć pracy.

Po wyczerpaniu wszystkich środków zdobycia jakiejkolwiek pracy, nie chcąc dopuścić do głodowej śmierci mojej rodziny, zwróciłem się z prośbą do wydziału opieki społecznej w starostwie włoszczowskiem. Prośbę moją przyjęli i przez cztery miesiące nie mam żadnej odpowiedzi. Pozatem, na skutek okólnika izby rzemieślniczej, cech ślusarsko - kowalski w Szczekocinach posłał spis swych bezrobotnych członków. Myślałem, że może tu otrzymam jaką pomoc. I tym razem się zawiodłem. Zwracałem się jeszcze o pomoc do magistratu w Szczekocinach, to mi odpowiedzieli, że zapomogi nie mogą mi dać, bo jestem młody i zdrowy i powinienem zapracować (!?)

Zapytuję się gdzie? Przecież ja od 2 lat szukam jakiejkolwiek pracy i bezskutecznie.

A. ELIJASZ.

Szczekociny, 22. I. 32 r.

(d) „Urwis" Staraniem uczniów wydziału mierniczego państwowej szkoły górniczej i hutniczej z udziałem abiturjentek żeńskiej szkoły hadlowej w Dąbrowie w dniu 3 lutego r. b. w sali kina „Kometa" zostanie odegrana sztuka; grana z wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach polskich p. t. „Urwis", pełna humoru farsa B. Katerwy w 3 aktach. Dochód z przedstawienia przeznacza się na pomoce naukowe uczniów. Początek punktualnie o godz. 7 m. 30 wieczorem. Reżyserował p. Henryk Kowalski.

Z Zawiercia.

(z) **Wypadek przy pracy.** W ub. sobotę, zatrudniony przy robotach miejskich na t. zw. hałdach Hulczyńskiego, robotnik Władysław Marszałek został przysypany ziemią. Lekko poturbowanego Marszałka, w stanie niebudzącym obaw, przewieziono na kurację do szpitala kasy chorych.

Z Olkusza.

(ol) **Przed wyborami w Olkuszu.** W związku z rozpisaniem nowych wyborów do rady miejskiej w Olkuszu, odbyła się konferencja w starostwie olkuskiem, w której wzięli udział przedstawiciele miejscowego BBWR. i ugrupowań mieszczańskich.

Narazie konferencja nie dała żadnego wyniku z powodu rzekomej uchwały, zapadłej poprzedniego dnia na zebraniu mieszczan, aby do urny wyborczej iść osobno, bez łączenia się z innem ugrupowaniem.

Mieszczanie urządzili kilka przedwyborczych zebrań w poszczególnych dzielnicach miasta.

(ol) **Postrzelenie gajowego.** W lasach majątku Minoga jacyś niewykryci osobnicy postrzelili w ubiegłą niedzielę gajowego tych lasów, Władysława Muzyka, poczem zbiegli.

Po udzieleniu pomocy przez dr. Penkalę ze Skały, gajowy leczy się w domu Stan jego nie jest ciężki.

Ze sportu

ZAWODNICY ŻYDOWSCY Z SOSNOWCA ZWYCIĘŻYLI W WARSZAWIE.

W ub. niedzielę odbyły się w Warszawie pierwsze zawody gimnastyczne o mistrzostwo związku żydowskich klubów sportowych „Makabi" w Polsce.

Dotychczas w żadnej gałęzi sportu nie odbywały się mistrzostwa żydowskie, ponieważ organizacja „Makabi" nie czuła się na siłach, aby zrealizować imprezy, wymagające dużej sprawności zawodników.

Nic więc dziwnego, że sportowcy żydowscy w całej Polsce z wielkiem zainteresowaniem oczekiwali wyniku pierwszych żydowskich zawodów o mistrzostwo w Polsce, tembardziej, że miały one na celu wyeliminowanie najlepszej drużyny reprezentacyjnej na t. zw. „Makabiadę".

Ogólnie przypuszczano, że prym na zawodach weźmie Warszawa. Tymczasem wbrew przewidywaniom okazało się co innego.

Na czoło wszystkich drużyn wysunęła się **drużyna z Sosnowca**, której poziom pod względem technicznym, określono na miarę średniej klasy europejskiej.

Wszystkie pierwsze miejsca zdobyte zostały przez sosnowiczan.

Na ogólną liczbę 10 zawodników (mężczyzn) pierwsze miejsce zdobył **M. Trajster** z Sosnowca, 2-gie — — **I. Sztajnic** z Sosnowca, 5-te — **Cytryn Hersz** z Sosnowca i 6-te **Frochtewajg** z Sosnowca. Zawodnicy z Będzina zdobyli 8-me miejsce — **H. Meloch i 9-te — Borzykowski.**

Z kobiet pierwsze miejsce zdobyła sosnowiczanka p. **Geldbartówna,** 3-cie— **I. Pinkusówna** z Będzina, 5-te — **I. Kurcfeldówna** z Sosnowca i 6-te **L. Grajcarówna** również z Sosnowca.

Należy powinszować kierownikowi drużyny sosnowieckiej, który potrafił postawić ją na takim poziomie.

o

CHRYSTUS I ŻYDZI.

„Największy syn Izraela".

Wychodzący w Ameryce „Jewish Book Bulletin" przytacza następujący ciekawy wypadek. W bóżnicy w St. Lous (Missouri)odprawił rabin Issermann nabożeństwo wotywne za —Chrystusa Po odczytaniu z Nowego Testamentu kazania na górze nazwał Chrystusa „największym synem Izraela, którego pamięć jest dla żydów szczególnie droga". I uzasadniał to w ten sposób, że Chrystus jako patrjota żydowski poniósł śmierć za swe przekonania; religja Jego była religją Synagogi, bo uczyła o Bogu Ojcu i braterstwie wszystkich ludzi. Krytykował żydów z miłości do nich. Sprawił, że żydzi zdobyli światowe znaczenie, udzieliwszy ludzkości skarbu swej myśli. Był wyrazicielem ducha żydowskiego w jego najwyższej i najwznioślejszej formie.

Czy słuchacze zostali przekonani — o tem biuletyn nie mówi.

Detektyw chwycił go za rękę...

Podwójne życie lekarza.

Często czyta się o sprytnych osobnikach, którzy przez długie lata umieją prowadzić życie podwójne— człowieka uczciwego i złoczyńcy... Fakt jednak, o którym rozpisuje się obecnie prasa angielska, jest zaiste zdumiewający i zupełnie wyjątkowy.

Oto okazało się, że znany lekarz londyński, 52-letni Karol Charrton, cieszący się opinją znakomitego specjalisty chorób nerwowych i czcigodnego obywatela, zresztą człowiek żonaty i ojciec dorosłych dzieci — był niezwykle zręcznym złodziejem kieszonkowym, operującym zwykle w lokalach, w których gromadzi się mnóstwo ludzi, a więc w teatrach, kinach, dancingach i t. d.

Sprawa ta wyszła na jaw w sposób następujący: Pewnego wieczora uczuł detektyw prywatnego biura wywiadowczego, Jemes Shavell, prezentujący się jako wytworny gentleman, że ktoś sięga mu do tylnej kieszeni, gdzie mieści się portfel, zawierający pewną ilość banknotów... Detektyw natychmiast zorjentował się w sytuacji i pozwolił złodziejowi swobodnie operować. A gdy ten już miał portfel w ręce, wówczas Shavell schwytał go

na gorącym uczynku.

Jakiez było ździwienie, gdy okazało się, że złodziejem jest — powszechnym szacunkiem otoczony lekarz, dr. Charrton.

Wszelkie tłumaczenia wobec oczywistego dowodu winy były zupełnie bezprzedmiotowe. Po bliższem zbadaniu tej sprawy wyszły na jaw

rewelacyjne szczegóły.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu lekarza, dała ogromnie bogate rezultaty. Okazało się, że lekarz wcale nie był jakimś chorobliwym kleptomanem, lecz złodziejem z premedytacji i zamiłowaniu, który uprawiał ten zawód od wielu lat, czerpiąc zeń pokaźne zyski.

Ujawnienie podwójnego życia dra Charrtona, omawiane szeroko przez prasę londyńską, wywarło w Anglji ogromne wrażenie.

Małe zdarzenie.

NOWONARODZONA DEPRESJA... — ZABRONIONE RADJO. — KINO NA DWORCACH. — HOTEL CZY WIĘZIENIE? — WODNISTY CZŁOWIEK.

Bezrobotny malarz pokojowy w New Jorku, Joseph Jacobs, został szczęśliwym ojcem pierwszego dziecka. Dziewczynki. Nie wiele się namyślając, ochrzcił swe dziecko imieniem Depresja. Uważał on, że jest to imię najaktualniejsze w chwili obecnej.

* * *

Urzędy pocztowe w całej Hiszpanji są obecnie jednocześnie księgarniami.

* * *

W walce z hałasem ulicznym w stolicy Meksyku zabroniono wystawiania głośników radjowych i gramofonów na ulicę.

Przepisy o używaniu sygnałów samochodowych są również ściśle określone i surowo przestrzegane.

* * *

Na paryskich dworcach St. Lazare i Montparnasse urządzono w poczekalniach dworcowych kino. Filmy wyświetlane są od wczesnego ranka do północy.

* * *

W New Jorku wykończono więzienie dla kobiet, urządzone z niezwykłym zbytkiem.

Cele, a raczej pokoje uwięzionych kobiet zaopatrzone są w bieżącą gorącą i zimną wodę, w wygodne łóża, stoły, krzesła i szafy na rzeczy.

* * *

Organizm ludzki zawiera 60 procent wody.

Zarząd T-wa Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Sosnowcu

zwołuje

Walne Zebranie Członków Towarzystwa

które odbędzie się dnia 8 lutego br. w lokalu Izby Przem. - Handlowej o godzinie 20-ej.

Porządek dzienny:

Odczytanie protokółu i sprawozdania z działalności T-wa za okres 1929 — 1931, sprawozdanie Komisji rewizyjnej, preliminarz na rok 1932, wybór Władz T-wa na nast. 3-lecie i wolne wnioski.

OBWIESZCZENIE.

Zgodnie z art. 457 i 476 K. H. niniejszym zawiadamiam, że w dniu 22 stycznia 1932 roku wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu, Wydział Handlowy, za Nr. Z. H. 42/31, została ogłoszona upadłość Chaimowi Anismanowi, zam. w Sosnowcu przy ulicy Targowej Nr. 9.

Zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania kuratora oraz wyboru kandydatów na Syndyka Tymczasowego odbędzie się w dniu 5 lutego 1932 r. o g. 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI
adwokat
Kurator masy upadłości Chaima Anismana.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNE uczenice do szycia i do kroju. Dąbrowa, Krótka 5, I piętro, Wojciechowska.

PRAKTYKANTA inteligentnego, dobrego domu przyjmie biuro „Lex", Sosnowiec, Teatralna 1.

POTRZEBNA mamka lub pielęgniarka do dziecka, ul. Mościckiego 33. Ostrowiecki.

LOKALE.

WYNAJMĘ 2 pokoje, kuchnie i przedpokoik od 1-szego lutego. Milowice, Kapliczna 7.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Mościckiego 19 m. 11 parter od 2 — 5.

POKÓJ duży umeblowany na I piętrze w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość w administracji pod B. N.

Kupno i sprzedaż.

KASA chorych w Sosnowcu sprzeda z licytacji 2 konie wyjazdowe. Licytacja odbędzie się w dniu 28 stycznia b. r. o godz. 11-ej rano na placu przy ulicy Kołłątaja Nr. 17 w Sosnowcu.

SPRZEDAM nowy dom, murowany z placem 1089 mtr. kwadr., blisko Słowika. Cena 3.600 zł. Wiadomość: Józef Wira Białogon, Kielce.

SPRZEDAM kozetki po 35 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

WAPNO PALONE budowlane, wysokoprocentowe, oraz wapno gaszone i miał wapienny w każdej ilości, po cenach konkurencyjnych, do nabycia w firmie „Eltes" Zakłady Wapienne i Dolomitowe w Będzinie, ul. Sielecka 19. Tel. 5-95. **Dostawa własnemi końmi.**

Zgubione dokumenty.

KULPA MARJA zgubiła legitymację zasiłkową, wydaną w Będzinie.

BARAŃSKI STANISŁAW zgubił kolejowy dowód osobisty i bilet okresowy. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

MARJA STAHLÓWNA unieważnia dokument przeniesienia wydany przez inspektora szkolnego w Sosnowcu w dniu 11 września 1922 r. za Nr. 3295/22.

BAKALARZ WŁADYSŁAW zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Matrymonjalne.

PRZYJMĘ natychmiast gosposię wspólniczkę do sklepu z niedużym wkładem. „Cel matrymonjalny". Oferty pod „1.000".

RÓŻNE.

ZGUBIONO 6 weksli po 50 złotych, wystawionych przez Tomasza Kuźnię dla Kazimiery Putowskiej, płatne 28 stycznia 1932 r. unieważniam z powodu tego, że pieniądze już są wpłacone przed rokiem. Rozalja Kuźnia.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Do odebrania: Dąbrowa, Limanowskiego 9. Baran.

ELKA SZEJNTHAL uruchamia budkę z owocami od 28 stycznia 1932, ul. 1 Maja Nr. 8.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. Męcik Stanisław, Zawiercie, Krakowska 16.

PRZYJMUJE suknie do szycia po zł. 5 oraz przeróbki wykonywa jaknajszybciej. Sosnowiec, 3 maja 7, m. 10, oficyna I piętro.

Biały tydzień

w magazynie bławatów M. Kępińskiego, Będzin, ul. Kołłątaja 36.

SZOPA duża do wynajęcia, nadająca się do wszelkiego użytku od zaraz. Wiadomość Piłsudskiego 36 u gospodarza.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.